Nr. 246. Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Lwów, czwartek 20 października 1921. Rok IV.

D ENNIK L OWY

ORGAN P… …YI SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZE… …O. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 25 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 60 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 90 Mk. Za wiersz przed kroniką i koperniner 120 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 180 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk. Za kupno, sprzedaż 6 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 74

Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

Co otrzymuje Polska na Górnym Slasku.

Sprawa autonomii.

(t) W ostatnich dniach coraz częściej pojawiają się wieści z Warszawy, z których widać że czynniki rządowe i sejmowe zaczynają zastanawiać się nad projektami autonomii dla wschodniej Małopolski.

Nie wiemy, jak ta sprawa przedstawia się w rządzie, czy rzeczywiście podawane wiadomości mają jaką podstawę, ale to jest pewne, że klub posłów socyalistycznych przygotowuje wniosek, który w najbliższych dniach ma być zgłoszony w sejmie, a domagający się wprowadzenia autonomii dla wschodniej Małopolski, aby specyficzny układ tutejszych stosunków narodowościowych znalazł wyraz w odpowiednich formach jego administracyi.

Zapewne powie ktoś, że teraz nie pora o tem mówić, przyznajemy, że akompaniament strzałów na rynku naszego miasta, jak i obecne aresztowania nie stwarzają odpowiedniej atmosfery, nie mniej jednak do rozplątania tego węzła poważnie i zaraz zabrać się należy. Zaogniarie się nastrojów nie może nikogo odstraszać, jeżeli tylko ma się wiarę, że tak po jednej, jak i drugiej stronie znajdzie się dość ludzi rozumnych i poważnie myślących o przyszłości tego kraju, którzy podejmą się trudnego może, ale doniosłego zadania ułożenia warunków pokojowego układu i rozwoju stosunków.

Naturalnie tego dokonać nie mogą ci, którzy liczą na czynniki obce, zewnętrzne, bo jakakolwiek zapadnie decyzya w Genewie, Londynie, czy Paryżu, to istoty stosunków nie zmieni, o ile wśród samej ludności natrafi na opór. Obawiać się trzeba, że obca ingerencya może jeszcze podminować stosunki, podobnie jak obecnie usiłuje się stworzyć stan niepewności, aby na tę decyzyę wpłynąć. Inicyatywa w kierunku uregulowania tutejszych stosunków musi wyjść od rządu polskiego, a równocześnie w społeczeństwie polskiem musi sobie utorować drogę zrozumienie, że w zarządzie tej części kraju musi ludność ruska mieć poważny głos.

Kwestya autonomii dla Małopolski wsch. powinna się była wysunąć już na wiosnę b. r., bezpośrednio po ratyfikacyi traktatu ryskiego. Lepiej jednak późno, niż czekać czyjegoś zmiłowania.

Niewątpliwie długiego jeszcze czasu potrzeba, zanim wygasną ostatnie ognie pożaru, podsycanego umiejętnie przez fanatyków obu stron.

Jeśli uwzględnimy bankructwo zasad i metod, stosowanych w przedwojennej polityce wobec mniejszości narodowych, czas dojść do wniosku, że jedynie na linii zagwarantowania wszystkim pełni praw i swobód obywatelskich leży osiągnięcie normalnych i zdrowych warunków życia. A tej gwarancyi dostarczyć może i dostarczyć powinien samorząd kraju. Wystarczy też powołać się na uchwaloną przez sejm konstytucyę i domagać się zastosowania jej w życiu, a sprawa naturalnego rozwoju stosunków w naszym kraju wejdzie na naturalne i pożądane tory.

—•••—

Linia graniczna na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 18 X (EE.). Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" donosi, że rozgraniczenie Górnego Śląska jest korzystniejsze dla nas od podanego przez dzienniki Granica biegnie Odrą do Raciborzu, dalej wzdłuż kolei, pozostawiając ją Niemcom). Powiaty pszczyński, rybnicki, katowicki i królewsko hucki przypadają całkowicie Polsce, z pow. zabrskiego 2/3, z Makoszowami, (7 km od Zabrza) i Kończycami (Kunzendorf — 4 km od Zabrza) Ćwierć powiatu bytomskiego wraz z Bytomiem przypadnie Niemcom. Polska zaś otrzyma Orzegów (5 km od Bytomia), Łagiewniki (3·5 km od Bytomia) i Hohenzollern-Grube. Polska otrzyma również 2/3 powiatu tarnogórskiego i 3/4 lublinieckiego. Granica biegnie przez Małapany (t. z. Ozimek — osoba hutnicza w powiecie opolskim — uw. Ag. EE.), Zawadki, później skręca na północ. Polska otrzyma 83 proc. węgla, 59 proc. koksu, 65 proc. żelaza, 70 proc. stali i 100 proc. cyny. Wspólna administracya kolejowa jest przewidziana na 8—10 lat; termin ten jednak może być skrócony za zgodą obu stron.

—•••—

Naczelnik P. obejmie w Katowicach tereny przyznane.

BYTOM, 18. 10. (Pat.). Dzisiejsza prasa niemiecka notuje następujące pogłoski: Według „Telegr. Union" decyzya Rady Ligi narodów przesłaną została wczoraj, w poniedziałek, komisyi międzysojuszniczej w Opolu. Ogłoszenie decyzyi na G. Śląsku nastąpi jednak dopiero z chwilą ogłoszenia jej w Berlinie i Warszawie. Terytoryum przyznane Polsce, a obecnie zajęte przez Anglików, jak powiaty katowicki, bytomski, tarnogórski i lubliniecki zajmują już Francuzi który terytorya przyznane Polsce oddadzą rządowi polskiemu. Anglicy wszędzie wycofują swoje wojska graniczne. Oddanie części Górnego Śląska Niemcom i Polakom planowane jest przez komisyę międzysojuszniczą w ten sposób, iż przedewszystkiem nastąpi oddanie terenu Polsce, i dopiero gdy Polska dokona obsadzenia wojskowego. Niemcy w dwa dni później będą mogli wkroczyć na resztę terytoryum G. Śląska.

„Ostdeutscher Herold" donosi, że gen. Le Rond osobiście

przyjmie polskiego Naczelnika państwa Piłsudskiego w Katowicach, gdzie odbędzie się uroczysty akt oddania Polsce terenów,

jej przekazanych. Odtransportowanie wojsk koalicyjnych z G. Śląska planowane jest w ten sposób, iż przedewszystkiem odjadą Anglicy i Włosi, a nakoniec dopiero Francuzi. 49-ta dywizya francuska, uformowana specyalnie dla G. Śląska, zostanie po powrocie do Francyi rozwiązana. Jedynie 20 batalion strzelców wysłany zostanie do Kłajpedy celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu francuskiego.

Szereg pism donosi, że koalicya zapowiedziała dziś rządowi rzeszy nadejście dalszych transportów wojsk koalicyjnych na G. Śląsk. Transporty te częściowo już się rozpoczęły na linii kolejowej Frankfurt - Bebra.

—•••—

RADA AMBASADORÓW PRZYJĘŁA DECYZYĘ R. L. N.

WARSZAWA, 18. 10. (tel. wł.) Z Paryża donoszą: Konferencya Rady ambasadorów odbyta 15 bm., przyjęła „en bloc" wszystkie uchwały Rady Ligi nar., dotyczące linii granicznej i zabezpieczenia praw mniejszości narodowych, oraz przejściowego ustroju ekonomicznego. Dyskusya w Radzie toczy się obecnie nad formą notyfikacyi decyzyi obu interesowanym rządom.

—•••—

Autonomia dla Galicyi Wschodniej.

WARSZAWA, 18 października (tel. wł.). W piątek poseł tow. Niedziałkowski wniesie do Sejmu imieniem klubu P. P. S. projekt autonomii dla Galicyi Wschodniej.

Walka przeciw daninie państwowej.

WARSZAWA, 18. 10 (tel. wł.) Jutro odbędzie się w komisyi skarbowo-budżetowej dyskusya w sprawie daniny państwowej. Po dyskusyi zostanie ustalony referent dla tej sprawy. Na referenta proponowano p. Adama, jednak nie znalazł on dostatecznego poparcia.

WARSZAWA, 18. 10. (tel. wł.) Paskarze i milionerzy warszawcy w niesłychany sposób oburzają się na daninę. Sfery te czynią silne zabiegi, aby nie dopuścić do realizacyi projektu. Banki warszawskie, które rzekomo popierają projekta finansowe p. Michalskiego zmierzają istotnie do uzyskania wpływu na ministra celem doprowadzenia do zmiany projektu w ten sposób, żeby nie obciążyć bankierów i sfer posiadających

Akcya ta rozgrywa się za kulisami. Charakterystyczne jest, że prasa warszawska nie chce przyjmować artykułów przeciw daninie, a aczkolwiek są czynione ogromne usiłowania w kierunku wywarcia nacisku na prasę, by zajęła nieprzychylne dla daniny stanowisko.

Dotąd usiłowania te nie wydały rezultatu.

Z Sejmu.

O statut organizacyjny województwa Śląskiego. -- Przeciw przemytnictwu z zagranicy.

WARSZAWA, 18. 10. (Pat.) Odesłano do komisyi w pierwszem czytaniu projekt ustawy w sprawie

statutu organizacyjnego Województwa Śląskiego.

Chodzi tu o organizacyę sądownictwa w części b. Śląska Pruskiego, którą nam przydzielono. Komisyi polecono zebrać się jeszcze w ciągu trwania posiedzenia sejmu, aby jeszcze w dniu dzisiejszym odbyć się mogło na plenum posiedzenia drugie i trzecie czytanie ustawy.

Z kolei odesłano do komisyi w pierwszem czytaniu ustawę **o zniesieniu ministerstwa sztuki i kultury.**

Z porządku dziennego p. **Sobolewski** referował w dalszym ciągu łącznie dwa wnioski Z. L. N. o utworzenie ochotniczego korpusu kontroli granicznej i wniosek p. Wierzbickiego w

sprawie **przeciwdziałania przemytnictwu z zagranicy.**

Niedostateczne zabezpieczenie naszych granic jest rzeczą stwierdzoną, wskutek czego przemytnictwo do nas i od nas coraz bardziej zagraża interesom naszego skarbu oraz interesom naszego przemysłu. N. p. przywóz koronek z zagranicy zmusił jedyną fabrykę polską koronek w Łodzi do zawieszenia działalności. Jedna z firm poznańskich odrzucić musiała ofertę na firanki, motywując to stwierdzeniem, że sprowadzanie firanek z zagranicy lepiej się opłaca aniżeli fabrykowanie ich na miejscu.

Komisya administracyjna przyjęła rezolucyę, wzywającą rząd, by w przeciągu 5 dni przedłożył sprawozdanie i wnioski dotyczące organizacyi straży granicznej. Rezolucya ta opiewa: Sejm wzywa rząd, aby ukrócił nielegalny przywóz do kraju i wywóz z kraju towarów w drodze skutecznej ochrony granic celnych.

Następnie zarządzono przerwę na kwandras, w czasie której komisya prawnicza naradzała się nad sprawą zmiany statutu górnośląskiego. Po ponownem podjęciu obrad p. Zygmunt Seyda referował ustawę o rozszerzeniu pełnomocnictw ministerstwa sprawiedliwości co do wszelkich zmian w ustroju sądownictwa, adwokatury i notaryatu oraz ustaw o postępowaniu sądowem na terenie województwa śląskiego. Rozporządzenia wydane na podstawie tego upoważnienia mają być przedstawione sejmowi do zatwierdzenia. Ustawę tę wydano na okres 6-miesięczny. Izba w głosowaniu ustawę przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w piątek o godz. 4. popoł.

Benesz o porozumieniu polsko-czeskim.

PRAGA, 18. 10. (Pat.) Zgromadzenie narodowe rozpoczęło dziś sesyę jesienną. Prezydent ministrów Benesz wygłosił w Izbie poselskiej i w senacie oświadczenie programowe nowego rządu. W ustępie o polityce zagranicznej zajął się Benesz między innymi także i stosunkiem Czechosłowacyi do Polski i oświadczył, co następuje:

Z Polską wdrożyliśmy rokowania gospodarcze z jednej i polityczne z drugiej strony, które to rokowania nie są jednak skierowane przeciwko żadnemu sąsiadowi Polski ani Czechosłowacyi. Stosunki między obu państwami poprawiły się istotnie w ostatnich czasach. Najnowsze rokowania utwierdziły obie strony w tem, że nie tylko istnieje po obu stronach dobra wola, lecz że także interesy i cele obu państw dadzą się łatwo uzgodnić i mogą doprowadzić do rzeczywistego porozumienia gospodarczego i politycznego. Z natury rzeczy toczyły się rokowania przy uwzględnieniu interesów i zapatrywań obu stron, przyczem główną uwagę zwracano na to, aby praca obu państw szła w kierunku traktatu pokojowego i zagwarantowania spokojnego i pokojowego rozwoju nietylko najbliższego otoczenia, ale i całej Europy. Jeżeli się to nam uda przeprowadzić — kończył Benesz — w co nie wątpię, porozumienie osiągnięte będzie zakończeniem ważnego okresu naszej polityki zagranicznej.

Masaryk o bolszewizmie.

PRAGA, 18 X (Pat.). Prezydent republiki Masaryk wobec redaktora „Prager Presse" wyraził swój pogląd na problem rosyjski i wogóle **na bolszewizm.** Masaryk mówił, że **ideału komunistycznego ustroju nie wypróbowano nigdy jeszcze w życiu, a natrafił on odrazu na analfabetę, rosyjskiego mużyka. Powtarza się tam bajka o parobku, który został królem. Bolszewizm rosyjski stoi w jaskrawej sprzeczności z hasłami zasad socyalistycznych, wygłoszonymi w Goerlitz. Może gdzieś kiedyś w dalekiej mglistej przyszłości, gdy ludzkość dojrzeje i stanie na wyżynie kultury, będzie możliwy ustrój komunistyczny, dziś jednak bolszewików rosyjskich o kulturę posądzać nie można.** Wojna światowa dała rosyjskim Marksistom nieoczekiwaną sposobność **wprowadzenia w czyn ideałów, do których nie dojrzał naród rosyjski. Człowiek pierwotny nie jest nigdy demokratyczny, lecz skrajnie absolutystyczny, a zatem apoteozuje zawsze knut i terror.**

PETRUSZEWICZ TELEGRAFUJE...

Petruszewicz z Wiednia — jak podaje „Wpered" — wysłał do premierów państw koalicyjnych: Łloyd George'a, Brianda, Bonomi'ego, oraz do prezydenta konferencyi ambasadorów Cambona i japońskiego posła Ishi'ego następujący telegram:

„Rektor (?) Szczurat i prof. Hałuszczyński aresztowani za ukraińskie kursa uniwersyteckie we Lwowie. Aresztowano również kilkadziesiąt studentów ukraińskich".

Drugiej części telegramu „Wpered", jak pisze ze względów cenzuralnych, nie podaje. Telegram kończy się: „Proszę o inetrwencyę i pomoc mocarstw koalicyi".

Z teatru.

„BURMISTRZ ZE STYLMONDU", dramat w 3. aktach **M. Maeterlinka.**

Wytrącony został i on z zamkniętego kręgu swych lazurowych, mistycznych zamyśleń, wielki mag natchnień, rzecby można z czwartego wymiaru, czarodziejski twórca nowych dreszczów, — jak Baudelaira swego czasu nazwał Wiktor Hugo — tajemniczy piewca absolutu, podświadomie działającego w duszy ludzkiej, Maeterlink. Rzeczywistość wbijająca się krwawymi szponami wojny w żywe ciało organizmu, którego był cząstką, w ciało ojczyzny, wzruszyła w nim tak jak Vaerharenie złoża tych uczuć, — mniejsza o to, że ktoś nazwie prymitywnemi i instynktownemi — które są nieodzowną, konieczną własnością prawdziwego człowieka jak światło i powietrze. Do błogosławionej, kwitnącej dobrobytem i spokojem ziemi ojczystej, wtargnął zuchwały wróg, obracając w gruz i perzynę sioła i miasta, grabiąc mienie, mordując mieszkańców. Drgnęło w głębokiem marzeniu skupione serce cichego poety, zadrżało pod brutalnym dotykiem, stężało w sobie mocą miłości i nienawiści, z pod maski mistycznej zaduny, wyjrzała blada, surowa, cierpiąca twarz kochającego swą ojczyznę obywatela.

I z tego uczucia patryotycznej miłości powstał „Burmistrz ze Stylmondu" Rzewny, boleśnie smutny epizod z tego okresu heroicznego cierpienia, i heroicznych, Crystusowych ofiar, świadczących, że w głębi człowieczeństwa śpią dostojne skarby, okupujące żądzę i szał zwierzęcej części jego natury i mogące je ubóstwić, podnieść do empireum.

Do Belgii, z wybuchem wojny, wdarły się wojska niemieckie, by od północy, od strony, zabezpieczonej jak się zdawało neutralnością ziemi belgijskiej, zaatakować Francyę. Opór, jaki stawiały nieliczne wojska belgijskie został złamany z niebywałym w dziejach cywilizowanego świata, okrutnem barbarzyństwem. Autor wprowadza nas do małego miasteczka Stylmondu w chwili inwazyi wojsk nieprzyjacielskich. W mieszkaniu burmistrza jawią się dowódcy niemieccy, między nimi porucznik Otto Hilmer, jego zięć, złowrogim kaprysem losu zmuszony występować obecnie w roli najeźdźcy- okupanta. Komendant von Rochow wydaje burmistrzowi jako przedstawicielowi miasta instrukcye, tyczące się kwaterunku wojska i rekwizycyi, poparte groźną zapowiedzią, że za bezpieczeństwo każdego z osobna żołnierza niemieckiego odpowiada głową swą burmistrz, stający się zakładnikiem. Nieszczęście chce, że tegoż ranka, pada trupem porucznik niemiecki, zastrzelony skrytobójczo z zasadzki. Sprawcy zabójstwa wykryć niepodobna -- istnieje uzasadnione podejrzenie, że zastrzelił go ktoryś z własnych żołnierzy, gdyż dla swej surowości był przez wszystkich znienawidzony. Lecz nieubłagane prawo wojny w pojęciu zdziczałego, pruskiego żołdaka, jakim jest komendant von Rochow, domaga się zadośćuczynienia. Pierwsze podejrzenie kieruje się na starego, poczciwego ogrodnika Claussa, ale przeświadczony o jego niewinności burmistrz nie chce zgodzić się na poświęcenie go na wydanie na łup żądzy zemsty niemieckiej. Pozostaje tedy tylko jedno, tragiczne wyjście. ofiarować się samemu, dać się pod murem rozstrzelać. Od tej wzniosłej myśli poświęcenia daremnie stara się odwieść szlachetnego starca jego zięć, Niemiec z krwi i kości, uczciwy zresztą człowiek, nie mogący się wznieść na te wyżynę duchową, nie zdoła go odwieść rozpacz córki. O g. 7. wieczorem, o ile nie znajdzie się prawdziwy winowajca, burmistrz Stylmondu ma ponieść śmierć. Nie dość tego okrucieństwa: komendant niemiecki zdobywa się na szatański pomysł celem wypróbowania dyscypliny wojennej na swym podwładnym, poruczniku Hilmerze. Rozkaz jego brzmi, że oddziałem, mającym przeprowadzić egzekucyę, ma kierować sam zięć burmistrza. W wstrząsającej scenie, biedne ofiary upiornego militaryzmu pruskiego, współzawodniczą ze sobą w heroizmie: córka Izabella chce zginąć również, na odmówienie posłuszeństwa i na śmierć jako następstwo tegoż godzi się również mąż jej, Hilmer. Skutkują jednak **ostatecznie** błagania ojca, który **zaklina**

Przygotowania niemieckie do akcyi zbrojnej.

BYTOM, 18. 10. (Pat.) „Goniec Śląski“ donosi: Dziś we Wrocławiu odbywały się konferencye, na których miano wyznaczyć dzień i godzinę rozpoczęcia akcyi zbrojnej. Wydany rozkaz zarządza pogotowie całej organizacyi zbrojnej, rozpoczęcie we środę strajku kolejowego, a w następstwie rozpoczęcie akcyi zbrojnej. Niemcy poczynili także przygotowania do ubezwładnienia wojsk koalicyjnych. Wedle informacyi tegoż dziennika, koszary w Gliwicach są podminowane.

BYTOM, 18. 10. (Pat.) Do Rady naczelnej donoszą z Tarnowskich Gór: Bandy selbstschutzu rozpoczęły niszczenie przewodów telegraficznych i telefonicznych, co stoi w związku z odpowiednią uchwałą, powziętą na konferencyi pocztowców niemieckich w Królewskiej Hucie.

BYTOM, 18. 10. (Pat.) W miejscowości Myślinie przyszło do walki między patrolem francuskim i selbstschutzem. Jeden z członków selbstschutz jest zabity, kilku rannych. Szczegółów brak.

BYTOM, 18. 10. (Pat.). Wedle wiadomości, nadeszłych z Katowic, gen. Le Rond zarządził ostre pogotowie wojsk koalicyjnych na całem terytoryum okręgu przemysłowego, ponieważ w niektórych miejscowościach przyszło już do rozruchów.

—•••—

Po morderstwie w Moskwie.

MOSKWA, 18. 10. (Pat.). Dziś o godz. 11 przed południem w obecności władz polskich, inspektora policyi tutejszej, oraz przedstawiciela sądu i naczelnika policyi kryminalnej zdjęto pieczęcie z pokoju śp. Frączkiewicza i przeprowadzono ponowne komisyjne oględziny pokoju. Po dokonaniu oględzin pokój został ponownie opieczętowany. O godz. 4 po południu odbyła się w szpitalu w obecności lekarza przedstawicielstwa polskiego obdukcya zwłok nieboszczyka. Obdukcya ustaliła, że otrzymał on śmiertelną ranę w głowę uderzeniem tępem narzędziem w okolicy ucha. Morderca uderzył swą ofiarę młotkiem w głowę, a następnie przerżnął mu arteryę. Lekarz poselstwa polskiego zarządził środki, mające na celu zakonserwowanie zwłok w razie ewentualnego wysłania ich do kraju. Wieczorem o godz. 6 przeprowadzono ponowne przesłuchanie Makaruka. Zeznania Makaruka są w dalszym ciągu chaotyczne. Twierdzi on, że morderstwa dokonał nie on, lecz jego spólnik, on zaś sam był biernym świadkiem całego wypadku. Ponieważ nie jest wykluczoną możliwość wyjazdu spólnika Makaruka eszelonem, który wyjechał w niedzielę, przeto zatrzymano ów eszelon w drodze i podjęto szczegółowe poszukiwania, oraz poczyniono kroki ażeby nie mógł się wydalić. Należy dodać zgodnie z prawdą, że władze miejscowe czynią bardzo energiczne poszukiwania i wykazują dużo sprężystości celem wyświetlenia całej sprawy. Wykrętne zachowanie się Makaruka utrudnia jednakże dane co do osoby spólnika. Mimoto władze miejscowe wyrażają nadzieję, że ustalenie jego osoby i przytrzymanie spólnika będzie mogło nastąpić już w czasie najbliższym.

—•••—

Przedsiębiorstwa niemieckie przypadają Polsce.

Niemcy obliczyli, ile „pracy niemieckiej“ będzie „straconej“ z powodu przyznania Polsce przypuszczalnie cząsteczki starodawnego jej dziedzictwa. Naturalnie, że nie liczą pracy, dokonanej rękoma polskiego chłopa i górnika — pracy, z której korzystał wielki magnat i przemysłowie niemiecki lub skarb pruski.

Otóż skarb ten właśnie traci cenne kopalnie w okolicy Huty Królewskiej, a mianowicie Nordfeld, Westfeld, Südfeld i Ostfeld, oraz szyb hrabiny Laury i posiadłości w okręgu Katowickim. Pruskie towarzystwo kopalniane w powiecie pszczyńskim przechodzi całkowicie pod polskie panowanie. Część zakładów hrabstwa Schafgotsch podobnież. Posiadłości hrabiego Gwidona Henckel von Donnersmarck i hrabiego Hugona Lazy Arthura von Donnersmarck w większej części znajdą się w Polsce. Katowickie towarzystwo akcyjne dla górnictwa i fabryk żelaznych, kopalnie i huty w Katowickiem, a częściowo i w Bytomskiem, aż po szyb pruski, dostaną się Polsce. Ten sam los spotka posiadłości ziemskie hrabiego Tiele - Winckler. Huta cynkowa śląskiego towarzystwa cynkowego i fabryki cynkowe, leżące głównie w okręgu bytomskim, przydzielone będą do Polski. Olbrzymie straty niby to poniesie Tow. górnicze spadkobierców Jerzego von Griesche. Towarzystwo akcyjne Huty Królewskiej i Huty Laury, oraz towarzystwo akcyjne Hohenlohego, gwarectwo biskupie oddzielone będą od Niemiec.

—•••—

Porozumienie angielsko-irlandzkie?

HORSEA. 18 X (Pat.). **Piąta sesya konferencyi irlandzkiej zakończyła wczoraj swe obrady i została odroczona na dni kilka. Dotychczasowe rezultaty obrad konferencyi są zdaniem dzienników angielskich zupełnie zadowalające. Zwłoka nastąpiła z powodów technicznych. Oficyalnych biuletynow jeszcze nie ogłoszono, jednakże półoficyalnie mówi się o zupełnem zrozumieniu ze strony delegacyi irlandzkiej stanowiska rządu angielskiego.**

—•••—

Wybory do Rady miejskiej w Berlinie.

BERLIN, 18. 10. (Pat.). Wedle dotychczasowych obliczeń miejskiego biura wyborczego, przy odbytych w niedzielę wyborach do rady gminnej oddano ogółem 1,672.513 głosów, z czego na partye mieszczańskie przypada 845.773 głosów, na partye zaś socyalistyczne 822.740 głosów.

—•••—

Wiadomości telegraficzne.

Bolszewicy zmuszają wszystkich mieszkańców Pstkowa niekomunistów do robót publicznych. Uchylający się od robót publicznych pozbawieni są przez 1 dzień w tygodniu racyi żywnościowej.

Sowiecki komisarz ludowy dla oświaty wydał rozkaz natychmiastowego zamknięcia wszystkich chederów.

Były król bawarski Ludwik zmarł 18. m. m.

W Moskwie utworzono nowy trust przemysłowo-gospodarczy, w skład którego wchodzą Trocki, Lebiedew, Romanów i Abrow. Trust wziął w arendę 15 cudzych fabryk i 25 gospodarstw komunalnych. Trocki wniósł do kasy trustu 200 milionów rubli.

Amerykański Komitet pomocy utworzył w Moskwie jadłodajnie dla 100.000 dzieci.

W Genewie otwarto drugi międzynarodowy kongres kobiet-robotnic pod przewodnictwem p. Robins, przedstawicielki Stanów Zjednoczonych.

—•••—

ich: Pozwólcie mi zachować tę siłę ducha, która mi potrzebna na chwilę śmierci, a która, czuję, może mnie opuścić; nie każcie mi trzykrotnie umierać! Niebawem za sceną huk wystrzałów: sprawiedliwości niemieckiej stało się zadość, jedna jeszcze ofiara wzięta jest z męczeńskiej ziemi belgijskiej. Przygnębiony Hilmer wraca do żony, ale ona w uniesieniu rozpaczy po stracie ojca, odpycha go na zawsze od siebie.

Sztuka pełna prostoty i klasycznej czystości linii. Apoteoza poświęcenia z jednej strony i policzek zadany zbrodniczemu duchowi gwałtu. Wielki mistrz nie obniżył swych natchnień do wylewów szowinistycznej nienawiści względem ciemięzcy; o zbrodni niemieckiej mówi jak o fakcie smutnym, wynikającym z właściwości i nastrojów, tego bezlitośnie okrutnego i krwiożerczego narodu, który pod nazwę zdrady podporządkowywał wszelki czyn, skierowany przeciw jego dążeniom do światowładztwa i uznawał tylko swoje prawo do życia pod słońcem. Przedstawicielem, symbolem ducha wojny niemieckiej, jest tu komendant von Rochow, będący tylko opancerzoną pięścią, spadającą na wszystkich, słabych a opornych. Nie ma w nim nic ludzkiego, jak nie było nic ludzkiego, w tych królach, dyplomatach, politykach i generałach niemieckich, którzy wywołali rzeź światową i pławili się w niej przez cztery lata. Porucznik Hilmer, jest uosobieniem wydyscyplinowanego do bezduszności narodu, grabiącego, mordującego i ginącego na rozkaz z góry. Cierpi, postawiony między tem, co jako Niemiec i żołnierz uważa za swój święty obowiązek a miłością do żony i przywiązaniem do teścia, lecz nie umie wyrwać się ze stalowych pęt dyscypliny; gotów jest umrzeć z rozpaczy ale nie na znak protestu, bo mimo wszystko — zarządzenie swego komendanta uważa za słuszne.

Dramat nie operuje żadnemi jaskrawemi okropnościami, które dla przeważającej części autorów są przywilejem utworów tak zwanych wojennych; jest głęboko poważny i tragicznie cichy. Jest uroczyste dostojeństwo w męce tych ludzi, są sytuacye bez efektów, straszne w swej prostocie i naturalności, przerażone żywoty nad otchłanną, w którą zsunąć się muszą. Jakiś powiew melancholii, zamyślonej nad nieuniknionym losem bytu, a prześwieconej tęczowymi kwiatami wiary w idealne piękno ducha ludzkiego.

Tą bezpośredniością, psychologiczną prawdą nastrojów i uczuć, oraz naturalnością sytuacyi, dramat Maeterlinka powinien wzruszać. Nie jest mi przyjemnie stwierdzić, że wzruszenia tego gra artystów wywołać nie zdołała. Akt I. i II. przeszły bez wrażenia, były odegrane tak blado i bezbarwnie, że nieliczne oklaski były tylko oklaskami z grzeczności. Więcej krwi i życia miał akt III., atmosfera na scenie i na widowni podniosła się, ale nie zdołał on już wpłynąć na całość odniesionego wrażenia. Wyobrażam sobie, że artyści byli poinformowani o tem, iż nie wolno im niczego przejaskrawiać, nie wolno wpadać w hałaśliwą pospolitość melodramatyczną. Lecz mało wytrawne — jak się okazało — siły w nakładaniu tłumika na grę, nie umiały zachować artystycznej miary: kreacye stały się jakieś zamglone i ospałe. Odnoszę to głównie do p. Szkudelskiego: jego Hilmer snuł się jakby senny po scenie, możnaby go było co najwyżej posądzić, że cierpi na ból głowy. Za mało wzniosłości, promieniejącej entuzyazmem poświęcenia, przy dobrej zresztą masce zewnętrznej miał p. Konarski. Nie udał się zupełnie komendant von Rochow p. Sarnowskiemu: z dużą dozą złośliwości lecz trafnie wyraził się jeden z mych kolegów, że robił wrażenie wachmistrza od intendantury, a ja dodam, że nie uosabiał wcale nieubłaganej, groźnej postaci, której cechą ma być zuchwała buta, wespół z zimnem okrucieństwem. P. Rychterówna w roli Izabelli miała mocne momenty ekspresyi w akcie III., przeładowane jednak miejscami nienormalną gestykulacyą. Zupełnie dobry był p. Dębowicz jako Claus oraz p. Bielecki w epizodycznej roli sekretarza.

Sądzę, że poniedziałkowa premiera, nie spotkałaby się z powyższemi uwagami, gdyż teatr nasz stać na całkiem poprawne przedstawienie, gdyby reżyserya odpowiedzialne role, powierzyła była siłom więcej wyrobionym.

Artur Ćwikowski.

Nowiny z dnia.

Lwów, 19 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

We środę o godz. 7·30 „Trawiata", opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ A. Wesołowskiego

W czwartek o godz. 7·30 „Burmistrz ze Stylmondu", dramat w 3 aktach Maeterlinka.

W piątek o godz. 7·30 „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ A. Wesołowskiego, artysty oper Petersburskiej i Moskiewskiej.

W sobotę o godz. 3 pop. przedstawienie dla młodzieży „Fircyk w zalotach", komedja w 3 aktach Zabłockiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

W środę o godz. 7.30 „Rozwór prof. Pytla" groteska w 3 aktach Brunona Winawera.

We czwartek o godz. 7·30 „Roztwór prof. Pytla".

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

W środę o godz. 7·30 „Hrabianka fox trotta", operetka w 3 aktach R. Stolza.

We czwartek o godz. 7·30 „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach L. Falla.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 5 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL".

Część koncertowa z udziałem pp. Bronowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wiklińskiego i innych. Ponadto „Miama", pastel sceniczny Hemara, wykona H. Ordonówna, „Wizya" pióra W. Raorta, odtworzy Michałowski, oraz jednoaktowa operetka „Manewry wiosenne". Początek punktualnie o godz. 8.

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki-Szaszkiewicza 5.

Czwartek dnia 20 X. „Djablica" dramat w 5 aktach Karola Schönherza.

Sobota dnia 22 X. „Baron cygański" operetta J. Straussa (po raz drugi)

Niedziela dnia 23 X. „Bezłatanna" (Nieszczęsna), dramat ludowy Karpenki-Karego.

—•••—

ODCZYT Jana Parandowskiego p. t.: „Bajka o cesarzu Trzewiczku", odbędzie się w środę, 19. b. m. o godzinie 8 wieczorem w Kasynie miejskiem, nie — jak błędnie podano — w poniedziałek.

—•••—

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń rady m. w ratuszu.

BALET W TEATRZE WIELKIM. Niebawem Teatr Wielki wystawi piękny balet w 1 akcie z prologiem p. t. „Nair" w wykonaniu sławnych artystów baletów pp. Kirsakowej i Fortunato, oraz Falszewskiego, Burkackiej i całego naszego zespołu baletowego. Próby są już w toku. „Nair" odegrany będzie wraz z jedną z krótszych oper. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

„TRAVIATA" Z BANDROWSKĄ I WESOŁOWSKIM. Z Teatru donoszą: W środę wystawia Teatr Wielki w bardzo staranniej obsadzie „Traviatę" z niezrównaną Bandrowską i gościem naszym Wesołowskim. W przedstawieniu biorą ponadto udział najlepsze nasze siły operowe, oraz nowy kompletny zespół orkiestralny. Celem uniknięcia tłoku przy wieczornej kasie wskazanem jest zaopatrzenie się zaraz w bilety, które będą rozchwytane.

„BAJKA O CESARZU TRZEWICZKU". W środę dnia 19 bm. odbędzie się w sali Kasyna miejskiego pierwszy w tym roku Wieczór Związku literatów polskich, na którym p. Jan Parandowski wygłosi odczyt p. t. „Bajka o Cesarzu Trzewiczku" (z powodu „Kaliguli" Roztworowskiego). Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

STAŁY WZROST MARKI POLSKIEJ. Wczoraj Polska Kasa pożyczkowa płaciła za dolar 3.600 mk. Na czarnej giełdzie waluciarze stracili zupełnie głowę, a wielu zrezygnowanych przepowiada kurs dolara na dzień dzisiejszy niżej 3.200 mk. Marka polska za granicą stale zyskuje na wartości, natomiast marka niemiecka stale się obniża.

Ceny towarów po sklepach i ceny artykułów żywności na razie jeszcze nie spadają. Najbardziej odpornymi na zniżkę cen są wiejscy producenci, którzy stale usiłują podwyższać ceny za swe produkty. Podobnych paskarzy na targach miejskich należy bezlitośnie oddawać w ręce policyi i urzędu walki z lichwą. Tak samo do tego urzędu należy donosić fakta zdzierstwa, popełniane na prowincyi przez paskujących obszarników i wieśniaków.

POSIEDZENIE KOMISYI CENNIKOWEJ pod przewodnictwem radnego m. Maksymowicza odbyło się wczoraj przed południem w ratuszu. Ustalono ceny wytyczne na mięso i t. p. Stwierdzono, że z powodu zwyżki kursu marki polskiej ceny artykułów spożywczych i towarów powoli zaczynają się obniżać. Również cena ziemniaków zdradza tendencye zniżkowe.

Prezydyum miasta wydało odezwę do kupców z wezwaniem, aby zniżyli ceny w handlu, w przeciwnym razie grozi im wysokiemi karami. Naczelnik urzędu walki z lichwą zapowiedział energiczną walkę z paskarstwem, o czem świadczą doniesienia dzienników, podające wykazy ukaranych paskarzy.

WYPADEK PRZY PRACY. Kazimierz Brożek, ślusarz wojskowy, w warsztacie przy ul. Podwale, czyszcząc browning, przypadkowo spowodował strzał, który przestrzelił mu lewą rękę. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy.

POŻARY. Wczoraj zrana w domku wojskowym przy ul. Kąpielnej l. 1 od rury kominowej zajęła się ścianka drewniana, która spłonęła wraz z sufitem. Straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła.

W realności dowódcy miasta pułk. Thuliego przy ul. Szaszkiewicza l. 2. przedpołudniem zajęła się sadza w nieczyszczonym od dłuższego czasu kominie. Straż pożarna i tu była czynną.

W Hołosku Małym popołudniu zgorzał dom i zabudowania gospodarskie. Straż pożarna przybyła na miejsce i zgliszcza dogasiła.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ. Mieczysław Pławiński, liczący lat 27, szofer mieszkał przy ojcu swym właścicielu kopalni nafty w realności przy ul. K. Leszczyńskiego l. 6. Dnia 9. bm. wyjechał ze Lwowa w towarzystwie jakiejś młodej kobiety i wrócił po dwóch dniach chory.

Pomimo pomocy lekarskiej Pławiński zmarł w sobotę wśród objawów otrucia. Policya zarządziła wstrzymanie pogrzebu aż do odbycia sekcyi zwłok, która stwierdzi przyczynę zgonu. Zachodzi podejrzenie, że Pławiński został otruty przez tę nieznaną kobietę.

ZGUBA. Janina Weisowa przechodząc od ul. św. Mikołaja do ul. Sykstuskiej zgubiła z torebki pierścień z szmaragdami i brylantem, wartości pół miliona.

PRZEJECHANY. Jędrzej Romaniszyn, właściciel dorożki, najechał w ulicy Szumlańskich na 7-letniego Józefa Szpilę. Chłopiec odniósł liczne ciężkie obrażenia, które zaopatrzono w pogotowiu ratunkowem.

NAPAD. Przedostatniej nocy zgłosił się w pogotowiu ratunkowem 19-letni Maksymilian Hoffmann z kontuzyami na twarzy i głowie, gdzie go też zaopatrzono. Hoffmann podał, że w ulicy Jagiellońskiej o północy napadło na niego kilku drabów, którzy go bez powodu pobili.

HRABIA OKRADZIONY. Przed paru dniami Roman Potocki z Rymanowa, jadąc koleją, zasnął, a przebudziwszy się, stwierdził brak walizy z dwoma milionami marek i kosztownościami. — W przedziale tym jechała młoda kobieta, którą aresztowano w Gródku Jagiel., lecz przy niej nie znaleziono walizy. Podała ona, że jest wdową po por. Czesławie Łazowskim, lecz — jak stwierdzono — nazywa się ona Irena Boksak, mieszka stale w Tułkowie koło Śniatyna i przeszła na obrządek gr.-katolicki. Jeździła stale koleją ze Śniatyna do Warszawy i Gdańska, twierdzi bowiem, że jest agentką jakiejś firmy handlowej. Policya przypuszcza, że Potockiego zachloroformowano przed kradzieżą, oraz sama osoba młodej kobiety budzi w policyi różne podejrzenia. Śledztwo w sprawie tej kradzieży w toku.

RABUNEK NA DWORCU. Paweł Kos, zegarmistrz wracał onegdaj z Ameryki do swej rodziny we wschodniej Małopolsce. Na dworcu w Krakowie nieznany bandyta w wagonie rzucił się na niego, wyrwał mu portfel i mimo pościgu zdołał zbiec. W portfelu znajdowało się 58 dol. czek na 300 dolarów, które przy obecnym kursie przedstawiają wartość ponad milion marek. Bandyta ten podążał za Kosem już z Poznania.

KRADZIEŻE. Adolfowi Marelowi z otwartego pokoju przy ul. Kazimierzowskiej l. 13 skradziono krymski damski płaszcz, kołnierz futrzany i torebkę damską, wartości miliona mar...

Z hali kasowej Banku warszawskiego skradziono palto, kapelusz, parę rękawiczek i laskę, wartości 200.000 mk.

—•••—

Katastrofalny spadek marki niem.

WIEDEŃ, 18. 10. (Pat.). „Neue Fr. Presse" donosi z Londynu pod datą wczorajszą: Marka niemiecka na tutejszej giełdzie osiągnęła dziś najniższy kurs, jaki dotąd wogóle notowano. Kurs marki niemieckiej był dziś o 200 punktów niższy od kursu z ostatniej soboty. Panuje nastrój paniczny. W kołach handlowych przewidują dalszy spadek marki niemieckiej.

WIEDEŃ. 18 X (Pat.). „N. Fr. Presse" donosi z Nowego Jorku: Najniższy kurs marki niemieckiej, jaki wogóle kiedykolwiek notowano na giełdzie nowojorskiej, wynosił dziś 0·525 dolara.

BYTOM, 18 X (Pat.). Dziś przedpołudniem płacono za jedną markę niemiecką 15 marek polskich.

—•••—

Ceny w handlu detalicznym nie spadają

WARSZAWA, 18 X (EE.). „Przegląd Wiecz." podaje, że **ceny w handlu hurtownym spadły już znacznie, bo o 20—60 procent.** Zniżce uległy ceny na towary bławatne, żelazne, skóry, chemikalia i kolonialne. **Detail nie liczy się zupełnie ze spadkiem cen hurtownych.**

—•••—

Jak się ratuje przed blamażem Sowiety.

WARSZAWA. 18 X (EE.). Po przeprowadzeniu przedwstępnych dochodzeń b. pułkownik w. rosyjskich Włodz. Lesznobrodzki, który podał się za pracownika II Oddz. Szt. gen. wojsk polskich i obiecał dostarczyć poselstwu sowieckiemu w Warszawie niezmiernie cennych dokumentów z tajemnic wojskowych, aby następnie poselstwo to wziąć na kawał, został na mocy decyzyi władzy prokuratorskiej uwięziony i postawiony w stan oskarżenia.

—•••—

Sawinkow zamieszka w Gdańsku.

GDAŃSK, 18 X (E. E.). Według informacyi białoruskiego biura prasowego senat gdański udzielił Sawinkowowi pozwolenia na pobyt na terytoryum m. miasta Gdańska.

—•••—

CENY TARGOWE NA RYNKU MOSKIEWSKIM.

MOSKWA, 18. 10. (Pat.). Wolne ceny rynku moskiewskiego są następujące: Funt chleba zwykłego 3.000 rb., białego 8—9.000, kaszy jęczmiennej 6.000, manny 6.000, śledź za sztukę 6—8.000, funt mięsa wołowego 8.000, baraniny 10.000, kubek mleka 3.000, funt masła 30.000, oleju 20.000 kartofli 500—600 rb., kapusty 1.000 rb., cukru w kawałkach 35.000, cukru krystalicznego 30.000, soli 3.000, pud siana 70.000, pud owsa 35.000 rb.

—•••—

—•••—

Walka z paskarstwem.

Wolny handel rozzuchwalił niezwykle producentów i handlarzy, którzy jakgdyby w manii prześladowczej usiłuje przed nadchodzącą zimą zrabować ostatnią markę od znękanego mieszkńca miasta.

Ale budzi się zmysł samoobrony dotychczas potulnych konsumentów, do Urzędu walki z lichwą napływa coraz więcej skarg.

Wczoraj Katarzyna Bar wieśniaczka z Żydaczowa przywiozła do Lwowa furę kapusty i żądała za kopę małych głowin 3.200 mk. Po chwili jedenak podniosła cenę na 3.500 mk. Oburzeni tym kupujący oddali paskarkę w ręce posterunkowego, a ostatecznie kapustę skonfiskowano i nie minie ją należyta kara za lichwę przy sprzedaży.

Dr. praw Herman Silberman z Krakowa przywiózł do Lwowa dwie skrzynie i dwa pudła towarów optycznych i zamieszkawszy w hotelu „Austrya“ sprzedawał je z nadmiernym zyskiem. Urząd walki z lichwą skonfiskował te towary, będą one rozprzedane po godziwej cenie.

Teodor Kardan, rolnik z Miklaszowa za 100 kg. ziemniaków żądał 3.000 mk. ukarano go na 20.000 mk. lub 50 dni aresztu, przyczem skonfiskowano mu 360 kg. ziemniaków. — Eugeniusza Tkacza, zam. w Zamarstynowie przy ul. Ogrodnickiej l. 18 ukarano za spekulacyę ziemniakami na 20.000 mk. lub 50 dni ar.

Anna Scheiniger, Kaźmierzowska l. 13, za 10 dkg. szynki żądała 90 mk. Otrzymała ona grzywnę 10.000 mk. lub 8 dni aresztu.

Paulina Bryczko, sprzedająca mięso na pl. Krakowskim (ława l. 36), ukarana grzywną 5.000 mk. lub 8 dni ar.

Za lichwę przy sprzedaży masła ukarano Matyldę Schlosser (ul. Blacharska l. 28.) na 20,000 mk. lub 50 dni ar.

Janinę Jodlińską, włościcielkę księgarni przy ul. Kopernika, za lichwę przy sprzedaży książek ukarano na 3000 mk. 10 dni ar.

Apolonia Panasiuk (Zofii 10), za sprzedaż mleka po wygórowanych cenach ukarana na 10 tyś. mar. lub 21 dni aresztu.

Józefa Kurtzrocka (Żółkiewska 20) i Ignacego Kelcza (Chorążczyzny 6) ukarano za paskarstwo po 10.000 mk. lub po 10 dni ar.

Za niewystawianie cen towarów na wystawie ukarano: Zygmunta Finkelsteina (pl. Gołuchowskich 5) i Antoniego Moora („Zakopane“ ul. Akademicka) po 30.000 mk. lub 30 dni aresztu, Abrahama Brauma (Sykstuska 3) na 20.000 mk. 10 dni ar. i Salomona Altschilera (Słoneczna 11) na 10.000 mk. lub 10 dni ar.

Poprzednio ukarano: Wład. Musiałowicza (ul. Akademicka), i Markusa Fuchsa (Sakramentek 32) restauratorów, po 10.000 mk lub po 14 dni ar. oraz Ignacego Tennenbauma (restauracya ul. Jagielońska l. 12) na 20.000 mk. Wymienieni wnieśli sprzeciw, jednakowoż Izba orzekająca w Warszawie kary wymierzone zatwierdziła.

Rząd zapowiada w najbliższym czasie energiczną walkę z paskarstwem za pośrednictwem Urzędu walki z lichwą, którego kompetencya zostanie rozszerzoną. We wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych będą komisye do badania cen i zysków, w której będą brać udział przedstawiciele konsumentów i producentów.

Należy wskazywać ukryte magazyny paskarskie i podjąć walkę z paskarzami i ich protektorami. Wszelkie podbijanie cen należy zgłaszać w Urzędzie walki z lichwą przy ul. Rutowskiego l. 11.

Różne.

CENY TOWARÓW WŁÓKNISTYCH w ŁODZI SPADAJĄ. Z Łodzi donoszą, że w związku z spadkiem obcych walut i z równoczesnem podniesieniem się kursu marki polskiej, ceny wyrobów włókienniczych spadły o 25 prc. Wśród spekulantów panuje popłoch, ponieważ zaznacza się dalsza tendencya zniżkowa.

CIEPŁY PAŹDZIERNIK, którym się obecnie cieszymy, przypisuje angielski przyrodnik sir Oliver Lodge, przyrostowi energii słonecznej. Wzmożone działanie słońca powodują wedle zdania tego uczonego, plamy słoneczne. Energia słońca będzie stale wzrastała; możemy zatem oczekiwać jeszcze dłuższego okresu ciepła.

WYSTAWA GŁODU W ROSYI. Prasa bolszewicka donosi o otwarciu w Rosyi wystawy głodu. Wystawiono między innemi próbki chleba z kory, żołędzi, plew owsianych i t. d.

WSZECHFRANCUSKI KONGRES POWSZECHNEGO NAUCZANIA odbył się w Nancy. Prezesem honorowym wybrano prez. Milleranda.

PODATEK OD REKLAMY uchwaliła wprowadzić Rada miejska w Pradze. Wywołało to żywe protesty interesowanych oraz prasy.

NAJDŁUŻSZEM DZIEŁEM na świecie, jest bezwątpienia encyklopedya chińska, której obecnie świat posiada dwa egzemplarze, z tego jeden w British Muzeum. Encyklopedya ta obejmuje 4020 tomów.

OSTATNI UCZEŃ CHOPINA. Pewien dziennikarz paryski odszukał ostatniego ucznia naszego nieśmiertelnego mistrza. Jest to 91-letni staruszek, nazwiskiem Pern. Uprawia dotychczas muzykę. Firma Pleycla ze względu na pamięć Chopina udzieliła mu bezpłatnie fortepianu, który stoi w jego izdebce.

WSZECHŚWIATOWY URODZAJ ZBOŻA W R. 1921. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie publikuje: Tegoroczny urodzaj pszenicy w Belgii, Bułgaryi, Hiszpanii, Finlandyi, Alzacyi, na Węgrzech, w Grecyi, we Włoszech, Holandyi, Indyach, Japonii, pn. Afryce i Stanach Zjednoczonych wynosi 3.044 milionów pudów, co stanowi 98 procent urodzaju zeszłorocznego. Urodzaj żyta w Belgii, Bułgaryi, Hiszpanii, Finlandyi, Alzacyi, na Węgrzech, w Grecyi, we Włoszech, Holandyi, Polsce, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych wynosi 487 milionów pudów, czyli 120 procent zbioru zeszłorocznego.

Podwyższenie taryfy towarowej.

W związku z okólnikiem ministra kolei żelaznych od dnia 1 listopada zostaje podwyższona taryfa kolejowa na całym obszarze państwa (w 8 dyrekcyach).

Podwyżka określa się w następujący sposób: Norma dla 100 klg na przestrzeni 10 kilom. podwyższa się dla towarów I klasy (np. manufaktura, galant. i t. p.) z 10 marek na 40; dla przesyłek II kl. (w ilościach drobnych, tj. mniejszych niż wagonowe np. mięso solone, nabiał i t. p.) z 8 marek na 30; dla towarów III kl. (nasiona, ziarno, wyroby fajans. i t. p. w ładunkach mniejszych niż wagonowe) z 6 marek na 18; dla towarów IV kl. (budulec, cement, cegła i t. p.) z 4 marek na 10 i wreszcie dla V kl. węgiel, ziemniaki i t. p. z 3 marek na 5.

Rynek robotniczy w Niemczech.

Ożywienie w przemyśle niemieckim odbiło się dodatnio na rynku robotniczym, zmniejszyła się ilość bezroboczych, o czem świadczą sprawozdanie związków zawodowych, giełdy pracy i kasy chorych.

Podług sprawozdania związków zawodowych jednoczących 5,68 milj. robotników w dniu 1 września procent bezroboczych wśród członków związku wynosił 2.2 Związki zawodowe liczyły w lutym 4,7 prc. bezrobotnych, w kwietniu — 3,9 prc.

Sprawozdania kas chorych konstatują coraz większą ilość robotników ubezpieczonych i polepszenie warunków bytu robotników.

Giełdy pracy stwierdzają również zmniejszenie bezrobocia. Ilość robotników, poszukujących pracy zmniejszyła się, mianowicie z 972 tys. w maju do 938 tys. w sierpniu, jednakże ilość prywatnych zapotrzebowań na pracę robotników zwiększyła się o 100 tys. za czas od maja do sierpnia.

Najwięcej ubyło bezroboczych, otrzymujących zapomogi państwowe; w d. 1 marca zapomogi otrzymało 427 tys. robotników i 495 tys. członków ich rodzin; w dniu 1 września — 232 tys. robotników i 250 tys. członków ich rodzin. (Russpress).

Drugie kuratoryum szkolne w Krakowie

WARSZAWA, 18 X (Pat.). „Dziennik Ustaw“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa W. R. i O. P. mocą którego wydziela się z obszaru okręgu lwowskiego szkolnego obszar obejmujący Województwo krakowskie i tworzy się w granicach tego Województwa okręg szkolny krakowski z siedzibą kuratora tego okręgu w Krakowie.

Aresztowanie komunistów w Warszawie

WARSZAWA, 18 X. „Kuryer poranny“ donosi: Podczas piątkowej demonstracyi policya państwowa odebrała 5 sztandarów i transparentów, z napisami w żargonie o treści i hasłach prowokacyjnych i aresztowała 52 komunistów. 8 osób na skutek decyzyi sędziego śledczego osadzono w więzieniu, od 30 osób wzięto zobowiązania, że stawią się do śledztwa, pozostałych zaś jako niepełnoletnich — zwolniono.

Międzynarodowa pożyczka robotnicza dla Rosyi.

RYGA, 18 X. (Pat.). Prasa łotewska donosi, że z Włoch przybył do Moskwy Orłow, który z polecenia przywódcy włoskiej partyi komunistycznej Bombattiego prowadzi pertraktacye w sprawie międzynarodowej pożyczki robotniczej na rzecz głodnych w Rosyi. Rząd sowiecki określił wysokość tej pożyczki na 100 milionów dolarów.

Bunt chłopów na Ukrainie.

BUKARESZT, 17. 10. (Pat.). Havas. Jak donoszą tutejsze dzienniki — chłopi na Ukrainie zbuntowali się przeciwko władzom sowieckim. Jeden pułk wojsk czerwonych przeszedł na stronę powstańców.

UCHWAŁY KONGRESU SOCYALISTYCZNEGO W MEDYOLANIE.

RZYM, 18. 10. (Pat.) Kongres socyalistyczny w Medyolanie po przemówieniu deputowanego Turattiego uchwalił konieczność współpracy proletaryatu włoskiego z całym narodem, gdyż w chwili obecnej interes proletaryatu jest jednoznaczny z interesem narodu.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Jak wygląda „paskarstwo“?

Urząd walki z lichwą opublikował w prasie ukaranie moje za rzekome niewystawienie cennika w lokalu przy pl. Halickim l. 8. Otóż oświadczam, że w lokalu moim znajdował się cennik, zatwierdzony i wydany przez Magistrat m. Lwowa na posiedzeniu 20. września 1921., wszelako Urząd walki z lichwą staje ponad Magistrat i cennika tego uznać nie chce. Ukaranie nastąpiło bez mego poprzedniego przesłuchania, a twierdzenie o rzekomem mojem poprzedniem dwukrotnem ukaraniu nie odpowiada prawdzie, byłem bowiem tylko raz karany grzywną za to, że na bufecie znajdowały się zakąski ze śledzi i jaj.

Józef Nowak
wł. handlu śniadańkowego
Pl. Halicki l. 3

Marka rośnie i drożyzna też.

Przyszła fala upadku walut obcych.

Zdawałoby się, że to powracanie obcych pieniędzy do ich właściwej wartości w stosunku do naszej marki, wywrze dodatni wpływ i na nasze stosunki drożyźniane, że w miarę opadania wartości pieniądza obcego rozpocznie się u nas zwrot ku opadaniu drożyzny.

Do takiego przypuszczenia mógł upoważniać charakterystyczny objaw z przed paru tygodni, że mianowicie, gdy dolar dochodził do olbrzymiej sumy 8.000 mk. za 1 dolara, drożyzna w Polsce w tym samym stopniu z dnia na dzień się podnosiła.

Wskutek tej właśnie konjunktury ceny w Polsce upodobniły się do bolszewickich. W ciągu miesiąca masło n. p. z 1000 mk. podskoczyło na 2000 mk. za 1 kg., jaja z 10 mk. na 30, ziemniaki z 15 mk. na 30, mąka z 200 na 300 i t. d. I co znamienne, że do tej szalonej podwyżki, nawet nie odpowiadającej podnoszeniu się walut obcych, dochodziły artykuły krajowe, płody ziemi i gospodarstwa wiejskiego, a zatem absolutnie nie zawisłe od konjunktury giełdowej.

Można sobie wyrobić pewien sąd o kupiectwie, które ceny również podnosiło, ale ono na usprawiedliwienie przytaczało fakt, że to fabryki podrażają towar, zaś fabryki tłumaczyły się i zupełnie słusznie, że surowiec wskutek spadku marki jest coraz droższy.

Ale czem może się tu usprawiedliwić nasz żywiciel: chłop i obszarnik? Co na wiosnę, jeszcze względnie tanio, za „lepszych czasów“ zasiali, to jesienią szczęśliwie i obficie zebrali.

„Pan Bóg nagodził“ pobożnie i wdzięcznie mówi nasz włościanin, ale z wdzięczności dla Pana Boga, ten sam pobożny chłopek łupi z bliźniego skórę, co się tylko wlezie, a tłumaczy się wobec konsumenta, którego zgrozą przejmuje ten wyzysk, że nasza marka nic nie warta.

Teraz nareszcie spadają obce pieniądze, znaczy to, że za ten obcy pieniądz mniej już marek nabyć można, czyli, że marka jest już więcej warta.

Lecz oto na targach i w sklepach nic nie tanieje w tym samym stosunku i tak nagle, jak nagle drożało, gdy dolar szedł w górę.

Dowodzi to niesłychanej anarchii i samowoli w naszym kraju, której nic nie uśmierza, nikt nie tamuje. Min. Michalski szczerze oświadczył, że nie ma wpływu na drożyznę, a ponieważ dla warstw wyzyskujących kagańcem nie będzie ich własne sumienie, drożyzna, mimo poprawy waluty nie zmniejszy się, dopóki nie zahamuje jej ostry rygor, w formie sekwestru lub rekwizycyi artykułów żywności.

Innej rady nie ma na nieuczciwość i chciwość rolników wielkich i małych.

Drożyzna papieru drukowego.

WARSZAWA, 17. paźdz.

W min. handlu i przem. odbyła się d. 12. b. m. konferencya w sprawie cen papieru drukowego i zapewnienia go dla prasy i dla potrzeb min. oświaty.

Co do teraźniejszej ceny papieru rotacyjnego 190 mk. za 1 kg. loco fabryka, skonstatowano, że jest ona za wysoka. W czerwcu r. b. kosztował 1 kg. papieru rotacyjnego 64 mk. 50 fen., w przeciągu trzech miesięcy podniosła się cena w trójnasób, zaś z września na październik z 107 mk. na 190 mk.

W stosunku do cen przedwojennych wzrosła cena papieru rotacyjnego 1000 (tysiąckrotnie), podczas gdy ceny surowców: drzewa, węgla, robocizny i t. p. poszły od 400 do 600 proc. w górę, mniej więcej w tym też stosunku powinna być normowaną cena papieru. Papiernie krajowe skorzystały ze zniesienia rządowej kontroli w sierpniu r. b. i niezwłocznie zaczęły podnosić cenę papieru, a równocześnie zaczęły ograniczać dostawę dla celów kulturalnych, jak to stwierdził przedstawiciel ministerstwa oświaty.

Uczestnicy konferencyi wobec tego wyzysku, uprawianego przez papiernie, zastanawiali się nad sposobami, mającymi uprzystępnić nabywanie papieru dla wydawnictw i szkolnictwa. Poruszono między innemi kwestyę sprowadzania papieru zagranicznego, którego cena obecnie przy zwyżce marki polskiej jest znacznie tańsza od ceny krajowej (1 kg. papieru niemieckiego kosztuje około 120 mk. polskich).

Czesi przeciw niemieckości żydowskiej gminy.

PRAGA. 17. paźdz. Odnośnie do mających się odbyć dnia 30. b. m. wyborów do praskiej izraelickiej gminy wyznaniowej, narodowo-demokratyczna „Narodni Politika“ pisze: „Żydowska gmina wyznaniowa jest dotychczas twierdzą niemczyzny. Jest skandalem, że dotychczas w synagodze kazania wygłasza się po niemiecku oraz w urzędach gminy urzęduje się po niemiecku. Tyle można na razie powiedzieć, że czeska opinia nie będzie znosiła tej hańby germanizacyi w samem wnętrzu Pragi, w najczcigodniejszej jej dzielnicy, i że wyciągnie z tego konsekwencye, jeżeli dotychczasowy system będzie silniejszy, niż wszelkie ostrzeżenia, składane przez odnośne czynniki. Obecnie chodzi o zczechizowanie żydowskiej gminy“.

I w Niemczech są pacyfiści.

BERLIN. W Essen odbywa się kongres pacyfistów niemieckich.

Omawiano sprawy dopuszczenia Niemiec do Ligi Narodów i konferencyi w Waszyngtonie.

Uchwalono rezolucyę majora von Gerlacha, która brzmi jak następuje:

„Kongres żąda, aby rząd popierał wszystkie manifestacye publiczne pacyfistów, aby dać światu dowód, że dawny duch Niemiec zanikł i aby ułatwić dopuszczenie Niemiec do Ligi narodów“.

Uchwalono też następującą rezolucyę prof. Karola Vettera:

„10 Kongres pacyfistów niemieckich wyraża zadowolenie z ugody wiesbadeńskiej, wyraża też zadowolenie, iż w wyniku bezpośrednich rokowań odbyło się pierwsze zbliżenie pomiędzy Francyą a Niemcami. Kongres uważa, że Niemcy winny uczynić wszystko, aby lojalnie wypełnić swe zobowiązania. Zbliżenie francusko-niemieckie jest jednym z warunków najbardziej niezbędnych dla przywrócenia porządku w Europie“.

Rosyjscy soc. reakcyoniści a bolszewicy.

PRAGA. (Russpress.) Paryski korespondent dziennika „Narodni Listy“ donosi z Paryża do Pragi co następuje: „Niektórzy z leaderów rosyjskiej partyi soc.-rew. wyjeżdżają do Pragi dla wzięcia udziału w poufnej konferencyi, jaka się odbędzie w ciągu b. t. pod przewodnictwem Kiereńskiego.

Na posiedzeniu tem mają zapaść ważne uchwały, mogące dokonać ważnych zmian w polityce partyi soc.-rew. w stosunku do bolszewików.

Mimo przepaści, jaka dzieli Kiereńskiego i jego zwolenników w poglądach z bolszewikami, możliwem jest, rozpoczęcie bezpośrednich pertraktacyi między przedstawicielami soc.-rew. i bolszewików w sprawie utworzenia nowego ustroju w Rosyi.

Osoby stojące u źródła tej sprawy — pisze dalej korespondent „Narodnich Listów“ — twierdzą, że zasadnicza zmiana w tym kierunku polityki rządu sowietów nie będzie niespodzianką, ponieważ soc.-rew. proponują bolszewikom utworzenie rządu koalicyjnego, o ile zgodzą się oni na zwołanie Konstytuanty, ogłoszenie amnestyi politycznej i zagwarantowanie soc.-rew. bezpiecznego powrotu do Rosyi“.

Sprawy partyjne

* POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ PPS. odbędzie się w środę o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku prac. gminnych przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Sprawy bardzo ważne!

* POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się w środę o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2, II. p.

Komunikaty.

× DODATKOWA APROWIZACYA ROBOTNIKÓW ZA MIESIĄC SIERPIEŃ 1921 r. Wydawanie legitymacyi uprawniających do poboru deputatów robotniczych na podstawie list zgłoszonych na miesiąc sierpień 1921 r. odbędzie się w IX. Departamencie Magistratu, Ratusz II. piętro, drzwi Nr. 91 w następującym porządku:

w czwartek, dnia 20 października 1921 r. przedsiębiorstwa budowlane, ciesielskie, kamieniarskie, kaflarskie, stolarskie, blacharskie, ślusarskie, odlewarnie żelaza, cegielnie;

w piątek, dnia 21 października 1921 r. przedsiębiorstwa: instalacye elektryczne, gazowe i wodociągowe, drukarnie, litografie, fabryki tutek pudełek, fabryki chemiczne, kwasu węglowego i mydła, fabryki konserw, przedsiębiorstwa studniarskie i czyszczenie kanałów;

w sobotę, dnia 22 października 1921 r. reszta przedsiębiorstw prywatnych, oraz zakłady użyteczności publicznej, zarządy miejskie i pracownicy zajęci przy robotach wykonywanych na zlecenie organów państwowych i komunalnych.

Firmy, które w przepisanym terminie wniosły zgłoszenia, winny przedłożyć w wyżej oznaczonym terminie wykaz robotników w dwóch egzemplarzach, podpisanych przez mężów zaufania, pracujących w danem przedsiębiorstwie. Wszelkie nadużycia będą ścigane i surowo karane.

Wykupno kart poboru na deputat w Związku „Jedność“, ul. Lindego l. 6. odbywać się będzie w porządku, jak wyżej: w dniach 21, 22, 24 października 1921 r.

Realizowanie kart poborów rozpocznie się w odnośnych konsumach robotniczych we wtorek, dnia 25 października b. r.

Celem uniknięcia natłoków w konsumach będą karty poboru zaopatrzone w daty i tylko wedle tych dat należy deputat realizować.

Deputat, którego cena wynosi łącznie z opakowaniem 760 mk., składa się z:

0'40 dkg. cukru białego,
8 klg. chleba żytniego.

Celem dostarczenia świeżego chleba będzie ten wydawany przez trzy tygodnie.

Racya cukru uległa redukcyi z powodu nienadejścia pełnego kontyngentu; ewentualne uzupełnienie nastąpi przy wydawaniu następnego deputatu.

Reklamacye z powodu zgubienia kart nie będą bezwarunkowo uwzględniane.

IX. Departament Magistratu.

× WIEC SPRAWOZDAWCZY Komitetu wykonawczego, wybranego na ogólnym wiecu manifestacyjnym pracowników państwowych czynnych i emerytów z dnia 23 lipca we Lwowie — odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m. w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17, o godzinie 5 po południu. Wobec odrzucenia przez Komisyę administracyjną sejmu postulatu awansu czasowego konieczny jest jak najliczniejszy udział wszystkich pracowników państwowych całej Małopolski. Jednocześnie prosi się na wiec i o poparcie słusznych żądań w decydującej dla pracowników państwowych chwili — Zwierzchników Władz, p. p. Posłów i całą prasę polską.

× NOWY WYDZIAŁ STAŁEJ DELEGACYI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH odbędzie swe pierwsze posiedzenie celem ukonstytuowania się w niedzielę, dnia 23 b. m. w gmachu głównym Politechniki o godzinie 10 przed południem, na które zaprasza się Delegatów Stowarzyszeń. Zarazem uprasza się Stowarzyszenia o jak najrychlejsze podanie nazwisk Delegatów i Zastępców stosownie do pisma Wydziału Stałej delegacyi z sierpnia b. r.

Obrady nad ordynacyą wyborczą.

Komisya konstytucyjna w dalszym ciągu obradowała nad projektem ordynacyi wyborczej. Pos. Buzek kierował sprawę ogólnopaństwowej listy, proponując wprowadzenie tych list obok okręgowych, z tem ograniczeniem, że tylko te stronnictwa korzystać będą mogły z zasady list państwowych, które uzyskały najmniej 2 mandaty w okręgach. Liczba mandatów z listy ogólnopaństwowej dla każdego stronnictwa, nie może jednak przewyższać połowy liczby mandatów uzyskanych w okręgach.

Pos. Bagiński, zażądał podwyższenia minimalnej cyfry mandatów okręgowych z 2 do 7 i zaproponował premiowanie większych stronnictw w okręgach, przez udzielenie im jednego dodatkowego mandatu z ewent. mandatów nieprzydzielonych po obliczeniu.

Uchwalono zasadę prof. Buzka z tem, że obydwie liczby określone będą przy debacie szczegółowej.

Następnie omawiano sprawę organizacyi komisyi wyborczych: głównej, okręgowych i miejscowych.

Jak wiadomo, rządowy projekt kierownictwo komisyi powierza organom administracyjnym, a więc Min. Spraw Wewn. Referent Buzek w swych wnioskach uwzględnił przedstawicielstwo stronnictw w tych komisyach, ale pozostał przy kierownictwie organów administracyjnych, jakkolwiek komisya przychyla się naogół do powierzenia kierownictwa w komisyach wyborczych organom sądowym. Zaszedł przytem ciekawy incydent.

Delegat min. sprawiedliwości argumentował przeciwko powierzeniu tej i organom tego ministeryum, które reprezentuje!

Oświadczył, zwracając się do swego kolegi z min. spraw wewn., że ma do organów administracyjnych całkowite zaufanie, i że sędzia kierując wyborami, byłby skrępowany instrukcyami M. S. Wewn. Temu osobliwemu reprezentantowi min. sprawiedliwości odpowiedział tow. Czapiński, że komisya ma widocznie więcej zaufania do gmin. sprawied., niż przedstawiciel tego ministeryum. Komisyi chodzi o większą niezależność wobec dyrektyw politycznych organów sądowych i mniejszą uległość wobec dyrektyw politycznych organów administracyjnych. „Instrukcye" ze strony M. S. Wewn. mogą być uwzględniane, ale nielegalne i uboczne wpływy będą mniej oddziaływały.

Na najbliższem posiedzeniu komisya przejdzie do szczegółowego rozpatrywania artykułów o organizacyi komisyi wyborczych.

Zgromadzenie czł. PPS. w Borysławiu.

W niedzielę 9. b. m. odbyło się w Borysławiu zgromadzenie członków PPS., na którem delegaci składali sprawozdanie z obrad XVIII. kongresu PPS.

Po wyczerpujących referatach tow. Markowskiej, Markowskiego i Delimaty, którzy starali się możliwie dokładnie przedstawić zebranym przebieg obrad i nastrój kongresu, zostały przyjęte następujące rezolucye:

1. Zgromadzenie członków PPS. w Borysławiu, przyjmuje do wiadomości sprawozdanie delegatów na XVIII. kongres PPS. i wyrażają zupełne zaufanie kierowniczym ciałom partyjnym, pewni, że wytyczne taktyki, uchwalone na powyższym Kongresie, znajdą w nich wypróbowanych wykonawców.

2. Zgromadzenie protestuje energicznie, przeciwko zamachom reakcyi na 8- godzinny dzień pracy i oświadcza, że proletaryat nie pozwoli wydrzeć sobie tej zdobyczy i wszelkiemi siłami bronić jej będzie.

Nie obeszło się jednak na tem zebraniu bez zajścia bardzo charakterystycznego dla obecnego życia klasy robotniczej w Borysławiu, która obecnie przeżywa ofenzywę wszystkich wrogich sił z prawa i z lewa dążących do rozbicia jej solidarności, solidarności którą dotąd wysuwała ją na dominujące stanowisko w życiu Zagłębia Naftowego i która zmuszała wszystkie czynniki do szanowania i liczenia się z organizacyami robotniczemi. Nic dziwnego, że objaw tej solidarności był solą w oku dla bardzo wielu wrogów i nic dziwnego że ze wszech stron są usiłowania, by tę solidarność osłabić. Komu na tem i w jakiem stopniu zależy jest wszystkim dobrze wiadomo i nikogo z tych, którzy zdają sobie sprawę z położenia proletaryatu polskiego w chwili obecnej, to nie dziwi. Smutnym jest tylko objawem, że złe podszepty i w szeregach tych, co chcieli uchodzić za socyalistów, posłuch znajdują, czego dowód dała p. Kotowska, która po chaotycznem przemówieniu pełnem insynuacyi na P. P. S. i jej poszczególnych działaczy, zgłosiła poetycznie swe wystąpienie z partyi. Za jej przykładem poszedł i p. Sikorski, zarzucając PPS., że chłop nie płaci podatków, a robotnik je płaci, tak jakby PPS. te podatki ściągała.

Odprawę na ich przemówienie dali tow. Cywiński, Markowski i Kobal, a przytoczona powyżej rezolucya jest dowodem, że pomimo zorganizowanej opozycyi posłuchu wśród zgromadzonych nie znalazła.

Ze wszystkich stron są usiłowania, by (jak zauważył na zebraniu jeden z towarzyszy) na 5 ludzi było 7partyi politycznych. Powstało w Borysławiu Koło Związku Ludowo Narodowego. Był sam p. A. Skarbek, miał referat, który nosił charakter poufny. Na wystąpienie publiczne zdobyć się nie mógł. Jest już od kilku miesięcy Związek PSL. (lewica). Może się jeszcze czego doczekamy. Może ten objaw ma i dodatnie strony. Może przez ścieranie się zdań, obudzi się duch obywatelski w drzemiącej pod tym względem inteligencyi borysławskiej, która poza swoją pracą fachową i robieniem interesów, niczem się nie zajmuje.

Klasa robotnicza ze swej drogi sprowadzić się nie da i nie pozwoli złamać swej solidarności, która dotąd była jej wypróbowaną siłą.

—•••—

Pod pręgierz opinii publicznej.

Ze Stanisławowa donoszą:

Przed kilku dniami został zraniony przez pociąg podczas pełnienia służby strażnik kolejowy Tuburczyna Józef. Kiedy zawiadomiono telegraficznie urząd ruchu w Stanisławowie z żądaniem przysłania lekarza, by opatrzył ciężko rannego strażnika, urząd ruchu przygotował parowóz i wagon, celem przewiezienia rannego do szpitala i zawiadomiono dr. Opolskiego, szefa sanitarnego okręgu dyrekcyi Stanisławowskiej, by tenże udał się do ciężko rannego kolejarza. Jakież wielkie było zdziwienie, kiedy dr. Opolski odpowiedział z oburzeniem, że nie myśli wcale jechać i kazał rannego przywieźć do niego, to go opatrzy. Żadne perswazye nie pomogły, bo przecież dr. Opolski jest szefem, więc jako takiemu nie przystoi zajmować się marnym kolejarzem. Szukano więc innych lekarzy, ale nie zastano żadnego w domu. I biedny, ranny kolejarz leżał kilka godzin bez żadnego opatrunku na jesiennym chłodzie, jęcząc z bólu i z utraty krwi, dopiero urzędnik kolej. Piskozub i kierownik parowozu Kliś ułitowali się nad rannym i przywieźli go do Stanisławowa, gdzie rannego opatrzył dr. Pertak, konstatując złamanie nogi, ręki, dwóch żeber i wielki upływ krwi.

Ciekawi jesteśmy, co na to powie Izba lekarska? A cóż na to p. prezes Marynowski i p. Grauer? Czy po to pracownicy opłacają kasę chorych, by utrzymywać lekarza naczelnego, a nie mieć w potrzebie pomocy? Po cóż więc utrącono sumiennego lekarza dra Rosmarina, do którego pracownicy mają zaufanie? Ale od czego wszechpolskie intrygi i wojskowo-warszawska protekcya.

Pracownicy kolej.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ POSIEDZENIE OKRĘGOWEJ KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWOD. odbędzie się w niedzielę, dnia 23 października 1921 o godz. 7 wieczór, przy ul. Ormiańskiej l. 2, II. p. Uprasza się nowowybranych delegatów z prowincyi o przybycie.

Sekr. Okr. Komisyi Związków zaw.

§ POSIEDZENIE ZARZĄDU MIEJSCOWEJ KOMISYI ZAWODOWEJ i członków Komisyi cennikowej odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu Rynek 8. Sprawy ważne, obecność wszystkich członków konieczna.

§ STREJK METALOWCÓW WE LWOWIE Dnia 15 bm. wybuchł strejk robotników metalurgicznych we Lwowie, spowodowany stanowiskiem przemysłowców w stosunku do żądań robotników przeprowadzenia umowy zbiorowej, obowiązującej wszystkie przedsiębiorstwa.

Przemysłowcy — jak przed rokiem — tak i obecnie wyszukują rozmaite drogi, by tylko do umowy nie doprowadzić. Jednym z argumentów, który wysuwają przemysłowcy, to jest nieuznanie przez nich mandatu Związku robotniczego metalowców do zawierania umów imieniem tychże robotników, dlatego, iż wedle tych panów wspomniany Związek nie reprezentuje wszystkich metalowców. Jako zaprzeczenie podajemy sam fakt, że strejkiem zostało objętych 48 przedsiębiorstw, który jednak może rozprzestrzenić się na wszystkie zakłady, gdzie pracują metalowcy.

Strejk trwa trzeci dzień; przemysłowcy udają, że nie stoją o szybkie zlikwidowanie strejku. Zobaczymy, czy ta sytuacya będzie i wtedy taką, kiedy przekonają się, że robotnicy nie załamią się i propozycye poszczególnych przemysłowców, którzy zapewniają Związek, że na wszystko się godzą, byle tylko robotnicy powrócili do pracy, nie wywołują pożądanego skutku, a przeciwnie, powiększają z dnia na dzień szeregi walczących, a do tego dodamy, że na wypadek przeciągania się strejku robotnicy znajdą poparcie u innych. Czy to nie przekona tych panów o konieczności przeprowadzenia umowy z robotnikami — zobaczymy.

§ ZWIĄZEK ZAWODOWY ROBOTNIKÓW FRYZYERSKO - PERUKARSKICH WE LWOWIE zaprasza Kolegów na bardzo ważne zgromadzenie, które się odbędzie w czwartek 20 października 1921 r. o godz. 7'30 w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej 19. Porządek dzienny: 1) Uchwalenie nowego cennika a stanowisko robotników. 2) Wnioski i interpelacye. Sprawa bardzo piekąca, nie cierpiąca zwłoki. — Za Związek: Hirsch, przew., Oczeręt, sekretarz. 2

§ DO WIADOMOŚCI INSPEKTORATU PRACY I INSPEKTORATU MASZYN. Jest w Delatynie tartak firmy węgierskiego kapitalisty Kleina, którego dyrektorem jest niejaki p. Hausinger. Pan ten rządzi się, jakby go żadna władza nie dosięgła, nie robiąc sobie nic z ustaw obowiązujących w Polsce.

Na moje zapytanie, dlaczego robotnicy pracują 12 godzin dziennie, pan ten szorstko odpowiedział, że jemu na to zezwoliło starostwo w Nadwórnie. Kiedy mu zwróciłem uwagę, że do kompetencyi starostwa nie należy zezwalanie na przedłużanie czasu pracy, bo zezwolenie dać może tylko ministerstwo pracy i opieki społecznej, pan ten odpowiedział, że jego to nic nie obchodzi, bo on płaci godzinowo, a jeżeli mu ministerstwo zabroni dłużej pracować, to on za 4 godziny obciągnie płacę i tak już nisko wymierzoną.

Maszyny obsługiwane są dla oszczędności przez 14-letnich chłopców, nie mających pojęcia o obsługiwaniu maszyn, tak, że o kalectwo, a nawet i śmierć robotnika nie jest trudno.

Przed dwoma tygodniami z powodu braku ukwalifikowanych sił mało nie padło życie młodej robotnicy, którą pas od maszyny złapał, gdyż nie ma żadnego zabezpieczenia, i zdarł z niej całe odzienie, przyczem nie obeszło się bez lekkich kontuzyi. Nieszczęściu zapobiegł pracujący tam ślusarz Blejdowicz, którego Hausinger już wydalił z pracy, rzekomo za założenie organizacyi.

Możeby Inspektorat pracy pouczył tego pana, że inne ustawy obowiązują na Węgrzech, a inne w Polsce.

Do Inspektoratu maszyn zwracam się z apelem, ażeby pan inspektor zajrzał w tamte strony i osobiście pouczył tego pana, że przy maszynie mają być zatrudnieni ludzie fachowi z egzaminem, a nie 14-letni chłopcy.

M. Słoniowski, Okręg. sekr. Związków zawod.

OGŁOSZENIA.

STRÓŻ nocny dobrze polecony ze świadectwami zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia: Fabryka kwasu węglowego ul. św. Marcina 61.

BUCHALTER, korespondent polsko niemiecki z wykształceniem akademickiem obznajomiony z manipulacyą drzewną poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi pod „Energiczny“.

FABRYKA bielizny „Samerb“ Słowackiego 16, II. p. poszukuje zawodowej praczki i prasowaczki.

ZNAKOMITE masło i prawdziwie owczą bryndzę sprzedaje firma Franciszka Ichniowskiego ul. Zimorowicza 1. 30—1

OGŁOSZENIE.

Miejski Zakład aprowizacyjny podaje dodatkowo do wiadomości, że z powodu wyższej ceny papieru i zwiększonych kosztów druku opłata za karty cukrowe Nr. 22 wynosi podobnie, jak za karty nr. 21 2 marki za sztukę.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

METALE

Miedź, mosiądz, bronz w szmelcu, stare żelazo, maszyny połamane i inne metale skupują

Zakłady dla Przemysłu Metalowego

SCHWARTZ i PŁATEK

Lwów. ul. Łyczakowska 108. Telefon 477.

MONTERÓW MŁYŃSKICH samodzielnych na wyjazd poszukuje Krajowy Zakład dla przemysłu fabrycznego Lwów, Fredry 9. Zgłoszenia między godz. 11—12.

Tablice nagrobkowe wykonuje najtaniej rytownik I. Goldgeier Lwów, Sykstuska 17.

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3.

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, konwersacyi najszybciej wyuczę; Wiadomość „Dziennik Ludowy“.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed połuaniem. 72—26

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3-5 pop: LWÓW, PL. HALICKI 7.

Dr. ZOFIA WEPPER Sekund. Szpitala powszechnego ordynuje w chorobach skórnych i weneri od 3—5-tej — kosmetyka lekarska Janowska 26.

!Potu nóg!

rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego pudru „CSAVE“

WYŁĄCZNY SKŁAD

Dom handlowy S. FEDERA,

LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.

UWAGA. We własnym interesie proszę uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mamy.

BIURO OGŁOSZEŃ Ig. MENKESA, Batorego 12.

TORUŃSKA FABRYKA PIERNIKÓW

GUSTAW WEESE

ROK ZAŁOŻENIA 1793

poleca swoje najprzedniejsze wyroby jako to:

Jatwiżanki
Karolinki
Katarzynki
Serce Kopernika
Miodownik toruński, Herbatniki i t. d.

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

REPREZENTACYA NA MAŁOPOLSKĘ **„RUCH“** HANDLOWY PRZYWÓZ I WYWÓZ TOWARÓW

Lwów, ul. Lindego l. 8. — Kraków, Andrzeja Potockiego 12.

Złote obrączki ślubne 14 karat. sztuka Mk. 500 za fason. Złoto po kursie dz. lub w zamian za stare.

JUBILER H. MANDL

Kopernika 14

naprzeciw Kina Kopernik.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

KTO CHCE ???

Kupić towary łokciowe dla własnej potrzeby lub na sprzedaż, po najtańszych cenach niech przyjeżdżając do ŁODZI uda się do składu fabrycznego

M. Bryl

ul. Piotrowska 56, w podwórzu 3 wejście na lewo gdzie są do nabycia w resztkach i sztukach towary na: bieliznę, poszwy, wsypy, fartuchy, suknie, kostyumy i płaszcze również sukna, szewioty, korty na męzkie ubrania, podszewka, płótna, barchany, flanela, cajgi, chustki, pończochy, skarpetki i wiele innych towarów Cenników i próbek się nie wysyła.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

poleca się

Szan. Towarzyszom oraz bibliotekom robotniczym.

O Bauer: „Bolszewizm a soc. demokracya“	150 M.	—	”
A. Ćwikowskiego: „Pod bunę“ powieść z r. 1918	300	—	”
Czapińskiego i Niedziałkowskiego „U źródeł bolszewizmu“	50	—	”
W Raort: Wesołe impertynencye - satyry i humoreski	200	—	”
E. Jędrkiewicz: „Swiątki i centaury“	200	—	”
„Pieśni robotnicze“	100	—	”
Dr. A. Próchnik: „Demokracya Kościuszkowska“	200	—	”
Feliks Hollaender: „Jezus i Judasz“, powieść	200	—	”
I. Conrad Korzeniowski: „Prowokator“, powieść ilustrowana	200	—	”
W. Raort: „Za Cesarza“	300	—	”
A. Chmurny: „Ciernie Śląskie“	100	—	”
I. Daszyński: „Z burzliwej doby“, mowy sejm.	50	—	”
Ignacego Daszyńskiego: „Precz z reakcyą“ ostatnia mowa sejmowa	40	—	”
Inż. E. Libański: „Quo vadis Polsko“, głos na czasie	20	—	”
K. Kautsky: „Socyalizacya a Rady Robotnicze“	30	—	”
J. Grünwald: „Rady fabryczne i Związki zawodowe“	30	—	”
F. Engels: „Zasady komunizmu“	30	—	”
„Ustawa o ochronie lokatorów“ z objaśnieniami	20	—	”
Dr. H. Diamand: „Obrazki londyńskie“	60	—	”
„Proletaryat wobec kwestyi ludnościowej“	30	—	”
Karol de Coster: „Dyl Sowizdrzał“ (w druku).			
K. de Coster: „Wesołe bractwo tłustych gąb“	250	—	”
Przecław Smolik (Czesław Wrocki) „Z ojczyzny Dżyngis-Chana“	200	—	”
Jerzy Pogonowski „Stargany Laur“, powieść osnuta na tle walk wileńskich i górnośląskich	320	—	”

W PRZYGOTOWANIU:

Karol de Coster „Dyl Sowizdrzał“, Powieść historyczna.

Przecław Smolik (Czesław Wrocki) „Ślepy Karol“, Bajki, satyry i szkice.

Dr. Adam Próchnik: „Historja chłopów w Polsce“.

DO NABYCIA

w Ludowem Spółdzielczem Tow. Wydawniczem

Lwów, Sykstuska 21.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska L. 19.